

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/69438,Dorsze-z-Poznania.html>



ARTYKUŁ

## „Dorsze” z Poznania

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ALEKSANDRA PIETROWICZ 10.06.2020

Kryptonimem „dorsze” określano w języku Polski Podziemnej zbiegłych z niewoli niemieckiej jeńców alianckich. W obcym terenie byliby oni bez szans na przetrwanie, gdyby nie pomoc polskiego społeczeństwa, polskiej konspiracji.

W każdym przypadku była ona ryzykowna i wiązała się z trudnymi do wyobrażenia trudnościami. Bariera językowa stanowiła tylko jedną z nich. „Dorszom” trzeba było dostarczyć cywilnych ubrań, żywić ich i ukrywać często przez długie miesiące, wystarać się o fałszywe dokumenty, organizować kolejne etapy przetrwania. Wymagało to współpracy całych łańcuchów ludzi odważnych i ofiarnych.

## **Fort VIII**

Na terenie Poznania od sierpnia 1940 r. funkcjonowało kilka obozów przeznaczonych dla jeńców alianckich. Jednym z nich był Fort VIII. Panowały w nim trudne warunki bytowania: wilgoć, zimno, brud, spore zagęszczenie jeńców i niedostateczne wyżywienie. Mimo wszystko duch uwięzionych był mocny, a wielu snuło plany ucieczki. Rozsądek wszakże wskazywał, że bez pomocy z zewnątrz każda próba wydostania się poza mury Fortu skończy się fiaskiem.



**Zdjęcie lotnicze Fortu VIII w  
Poznaniu wykonane  
najprawdopodobniej w 1965 r.**

Wiosną 1941 r. do prac przy naprawie sieci elektrycznej w Fortie VIII skierowany został m. in. 15-letni Zbigniew Klichowski. Gdy jeden z jeńców poprosił go (w języku niemieckim) o dostarczenie planu Poznania oraz barwników (do przefarbowania mundurów), chłopak od razu zorientował się, że chodzi o ucieczkę. Postanowił poszukać dla Anglików skutecznej pomocy.

## **Siatka „Doktora”**

Przez znajomą Klichowskich Michalinę Gorczykową, żonę przebywającego w niemieckiej niewoli polskiego oficera, informacja o zamierzonej ucieczce dotarła do komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ, w której istniała specjalna komórka pomocy dla „Dorszy”. Kierował nią ppor. rez. Witold Verbno-Łaszczyński „Doktor”.

Grupa przygotowująca ucieczkę otrzymała adres Klichowskich przy ul. Słowackiego 10 jako punkt kontaktowy. W samym obozie udało się pozyskać pomoc niektórych strażników. Znane są nazwiska Otto Devanta, Oswalda Geerdtsa i Bernarda Emsena.

## Ucieczka pierwsza

28 V 1941 r. mjr Ronald Littledale, ppor. Grismond Davies i ppor. Michael Sinclair w przefarbowanych mundurach, ukryci w pojemnikach na śmieci, zostali wywiezieni na wysypisko poza Fort VIII. Po oddaleniu się strażników wydostali się spod sterty śmieci i udali do mieszkania Klichowskich. Wkrótce dwóch z nich znalazło *locum* w mieszkaniu Ireny Markiewicz, a jeden - u Gorzycowej. Ubrania cywilne dostarczył dla nich m. in. Bolesław Kierczyński, „Redaktor”. Następnie zatroszczono się o fałszywe dokumenty i przepustki. Nikodem Kaliszan „Niko” i Bernard Drozd „Marynarz” wykonali fotografie Anglików i za pieniądze dostarczone przez „Doktora” zakupili autentyczne przepustki.

Kolejny etap - przerzut do GG - przedstawiał ogromne trudności: na terenie Kraju Warty podróżować można było tylko na podstawie pozwolenia wydanego przez policję. Ponadto tylko jeden z Anglików znał język niemiecki.



**Kraj Warty - Okręg Rzeszy stworzony przez niemieckich okupantów po agresji na Polskę i bezprawnym wcieleniu Wielkopolski do III Rzeszy (źródło: Wikipedia/CC BY-SA 3.0/Lonio17)**

## Przerzut do GG

Ważnym punktem przerzutu stała się Łódź, gdyż na bezpośredniej trasie Poznań-Warszawa dokładne kontrole dokumentów nie dawały szans na powodzenie akcji. Punktem oparcia było tu mieszkanie Czesława Wolffa, wuja Klary Dolniak, należącej do grupy „Doktora”.

Anglicy opuścili Poznań 11 VI 1941 r. ukryci w samochodzie należącym do niemieckiego przedsiębiorstwa „Pirscher”. Towarzyszył im Kaliszan, a Drozd pojechał koleją.

W Łodzi zaopiekował się Anglikami kolejny „łańcuch” ludzi dobrej woli. Obok Czesława Wolffa tworzyli go Mieczysław Kierczyński (brat „Redaktora”), Lech Dolniak (brat Klary), Jerzy Szczepkowski i Krystyna Kaller, którzy zaopatrywali Anglików w żywność i papierosy (wszystkie towary można było nabyć tylko na kartki). W organizacji przerzutu ważną rolę odegrała farmaceutka Maria Jasińska oraz rodziny Żrobków i Nowaków z przygranicznego wtedy Gałkówka. Przez samą granicę przeprowadziła Anglików i towarzyszącego im Drozda 16-letnia Henryka Nowakówna. Z Koluszek (już w GG) cała grupa pieszo pomaszerowała do Warszawy i 25 czerwca dotarła do mieszkania matki Klary Dolniak przy ul. Kazimierzowskiej 85.

## Wpadka u progu wolności

W końcu sierpnia Littledale i Sinclair (Davies pozostał w Warszawie, aresztowany w marcu 1942 r., trafił do Oflagu IV C w Colditz) zostali przetransportowani do Zakopanego, skąd kurierzy przeprowadzili ich przez Słowację do granicy węgierskiej. Dalszą opiekę zapewniły im Bazy ZWZ w Budapeszcie i Belgradzie. Jak wspominał Littledale – za wszystko płacili towarzyszący im polscy przewodnicy. 11 listopada dotarli do punktu przerzutowego w Jagodinie, skąd w towarzystwie przewodniczki Olgi Kamińskiej-Prokopowej wyruszyli do Turcji. 17 XI 1941 r. cała trójka została zatrzymana przez policję.



Zamek Colditz w kwietniu 1945 r.

Wkrótce Anglicy trafili do więzienia wojskowego w Wiedniu, a następnie skierowani do obozu jenieckiego. W czasie podróży wyskoczyli z pociągu. Sinclair, ranny, trafił do Oflagu IV C w Colditz. Littledale ukrywał się

przez dłuższy czas na terenie Czech i Austrii, jednak w maju 1942 r. został ujęty i umieszczony również w Colditz. Kolejna próba ucieczki okazała się udana - w maju 1943 r. dotarł do Gibraltaru. Wkrótce powrócił do służby wojskowej. Poległ w sierpniu 1944 r.

---

---

**COFNIJ SIĘ**